

Sygn. akt II K 1239/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Jachniewicz

Protokolant: Katarzyna Tymińska

przy udziale oskarżyciela posiłkowego P. P. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 11 października 2016r., 22 listopada 2016r., 24 stycznia 2017r. na rozprawie sprawy

M. P., syna J. i I. z domu J., urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 listopada 2012r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. spowodował zaburzenia depresyjno-lękowe, których czynnikiem wyzwalającym był stres związany ze zdarzeniem, w którym uderzono P. P. (1) pięścią w twarz, a następnie rozpylono w okolice jego twarzy gaz łzawiący, a następnie potrącono pokrzywdzonego pojazdem marki S. (...) nr rej. (...), w wyniku czego u wymienionego pokrzywdzonego stwierdzono zaburzenie psychiczne objawiające się dolegliwościami lękowymi, drażliwością, trudnościami ze snem, które spowodowały rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż siedem dni, działając na szkodę P. P. (1), tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.

1. Oskarżonego M. P. uznaje za winnego tego, że w dniu 13 listopada 2012r. w G., będąc kierowcą samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...) ruszając gwałtownie, potrącił stojącego przed maską samochodu P. P. (1), co spowodowało upadek wymienionego na maskę i przednią szybę pojazdu, przetoczenie się na jego dach i następnie upadek na jezdnię z tyłu jadącego pojazdu, na skutek czego P. P. (1) doznał obrażeń w postaci stłuczenia klatki piersiowej, urazu twarzy i stłuczenia okolicy stawu łokciowego prawego, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, wzroku, ruchu) na czas nie dłuższy niż 7 dni, przestępstwo to kwalifikuje z art. 157 § 2 k.k. i za to, na mocy art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych po 15 (piętnaście) złotych każda stawka;

2. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego M. P. na rzecz pokrzywdzonego P. O.-P. kwotę 1000 (tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

3. Na mocy art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. w zw. z art. 628 k.p.k. zasądza od oskarżonego M. P. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. O.-P. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków postępowania.

Sygnatura akt II K 1239/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. P. (1), w dniu 13 listopada 2012 r., około godziny 13:00, przebywał w warsztacie samochodowym należącym do swojego ojca A. P., który był zlokalizowany w G. przy ulicy (...). Pokrzywdzony był mechanikiem i zajmował się naprawą pojazdów. W tym czasie, P. P. (1), wspólnie z M. Z. – pracownikiem zakładu ubezpieczeń, przeprowadzał oględziny pojazdu. Pokrzywdzony zauważył w pewnym momencie, iż zbliża się do niego znany mu z widzenia mężczyzna, którym był A. N.. Mężczyzna ten siedł wspólnie z nieznaną mu wówczas osobą, którą był M. P.. A. N., po podejściu do pokrzywdzonego, zaczął mieć do niego pretensję o sposób naprawy jego pojazdu. Oskarżył go o wstawienie starego alternatora w miejsce nowego. W tym czasie M. P. stał w odległości kilku metrów i milczał. Pomiędzy pokrzywdzonym a A. N. doszło do wymiany zdań. W trakcie kłótni, A. N. uderzył pięścią w twarz P. P. (1). Pokrzywdzony zaczął się bronić i zasłaniał twarz rękoma – chroniąc się przed kolejnymi uderzeniami. A. N. wyciągnął także pojemnik z gazem i prysnął tą substancją w oczy P. P. (1). M. P. nie brał udziału w tym zdarzeniu. A. N. zażądał od pokrzywdzonego pieniędzy za alternator.

P. P. (1) zawołał wówczas swoich kolegów – R. C. oraz S. B.. Po ich przybyciu na miejsce, A. N. i M. P. wybiegli z warsztatu. Pokrzywdzony, wraz ze swoimi kolegami, udali się w pościg, który zakończył się ujęciem A. N.. Pokrzywdzony powalił go na ziemię, usiadł na nim i przytrzymał jego ręce. A. N. próbował się oswobodzić. R. C. zawiadomił o zdarzeniu Policję. Po chwili dołączył do nich sąsiad pokrzywdzonego – A. R.. P. P. (1) zwolnił uścisk i wypuścił A. N..

Po chwili na miejsce przyjechał samochód marki S. (...) koloru srebrnego, numer rejestracyjny (...), kierowany przez oskarżonego M. P.. A. N. pobiegł wówczas w jego stronę i wsiadł do środka pojazdu przez tylne drzwi. Pokrzywdzony ruszył w pościg, wybiegł na ulicę i stanął przed maską tego samochodu, który był zaparkowany na chodniku. P. P. (1) rozkazał im poczekać na przyjazd Policji. Kierowany przez oskarżonego M. P. pojazd ruszył nagle z piskiem opon do przodu. Pokrzywdzony został potrącony i upadł na maskę. W związku z ruchem pojazdu, pokrzywdzony przesunął się na przednią szybę, a następnie na dach samochodu. P. P. (1) przetoczył po dachu i spadł na asfalt. Kierowany przez oskarżonego pojazd nie zatrzymał się, lecz pojechał w kierunku W.. Pokrzywdzony stracił przytomność. Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe. P. P. (1) został zabrany do szpitala.

Dowód: zeznania świadka P. P. (1) (k. 4-5v, k. 13v-14, k. 65-66, k. 190-191, k. 939-940 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14 oraz k. 71v-73), protokół oględzin samochodu (k. 6-6v z akt sprawy 2 Ds. 1515/13), dokumentacja fotograficzna samochodu (k. 96 z akt sprawy 2 Ds. 1515/13), zeznania świadka S. B. (k. 31v-32 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14 oraz k. 86v-87), zeznania świadka R. C. (k. 33v-34 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14 oraz k. 87-87v), częściowo zeznania świadka A. N. (1-4 z akt sprawy 2 Ds. 1515/13), zeznania świadka M. Z. (k. 46-47 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14 oraz k. 87v-88), zeznania świadka A. R. (k. 48-49 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14 oraz k. 85v-86v), zeznania świadka M. D. (k. 59-60 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14 oraz k. 89v), zeznania świadka K. H. (k. 61, k. 192 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14 oraz k. 88v-89), zeznania świadka I. C. (k. 63 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14 oraz k. 89-89v), częściowo wyjaśnienia M. P. (k. 71v, k. 73).

Pokrzywdzony, o godzinie 13:40, został przewieziony do Klinicznego Oddziału Ratunkowego (...) w G.. Pacjent, przy przyjęciu, był w stanie ogólnym dobrym, przytomny, wydolny krążeniowo i oddechowo. W badaniu urazowym głowa i kręgosłup szyjny fizykalnie bez odchyień od normy; dolegliwości bólowe w okolicy mięśni przykręgosłupowych odcinka szyjnego. W badaniu neurologicznym bez ewidentnych objawów ogniskowego uszkodzenia (...). Źrenice równe, symetryczne, reakcja na światło prawidłowa. Spojówki gałek ocznych zaczerwienione, wzmożone łzawienie. Klatka piersiowa bez cech niestabilności. Osłuchowo nad polami płucnymi szmer pęcherzykowy prawidłowy; dyskretnie ściszone u podstawy lewego płuca. Brzuch miękki, tkliwy podczas palpacji w okolicy podżebrza lewego; bez objawów otrzewnowych. Perystaltyka słyszalna. Miednica bez cech niestabilności. Okolica pleców fizykalnie bez zmian. Kończyny dolne bez odchyień od normy. Ruchomość w stawach prawidłowa. W badaniu kończyn górnych otarcie naskórka dystalnie od stawu łokciowego prawego. Ze względu na mechanizm urazu i znaczne dolegliwości bólowe wykonano TK całego ciała: płuca prawidłowo powietrzne. Zwraca uwagę dyskretnie gorsza powietrzność w segmentach tylnych obu płuc – obraz pozorny, możliwe rozwijające się obszary stłuczenia – do kontroli. Poza tym nie stwierdzono zmian urazowych. Zniesienie fizjologicznej lordozy szyjnej. Zlecono obserwację, konsultację okulistyczną, kontrolne RTG klatki piersiowej; kręgosłup szyjny unieruchomiono miękkim kołnierzem

S.. W godzinach porannych pacjent czuł się dobrze; nie zgłaszał duszności; narzekał na ból głowy i karku. Oddech wydolny, w ocenie klinicznej i gazometrycznej. Pokrzywdzony przebywał w tej placówce do dnia 14 listopada 2012 r. W stanie stabilny został wypisany do domu z zaleceniami: miękki kołnierz S. 10-14 dni, odpoczynek, leczenie farmakologiczne. U pokrzywdzonego stwierdzono – rozpoznanie według (...) 10 – stłuczenie klatki piersiowej.

Dowód: karta pobytu (k. 15-16 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14),

opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej z dnia 19 listopada 2012 r. (k. 52 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14),

Pokrzywdzony, w dniu 16 listopada 2012 r., został przyjęty na Oddział Ratunkowy Szpitala (...) św. W. w G. z rozpoznaniem ostatecznym: stan po urazie głowy, kończyny, kręgosłupa, klatki piersiowej i barku prawego, stan po wstrząśnieniu pnia mózgu. Tego samego dnia przeprowadzona została konsultacja neurologiczna. Decyzją lekarza, w dniu 16 listopada 2012 r., P. P. (1) został odesłany do domu ze wskazaniem, iż dalsze leczenie powinno mieć miejsce w poradni ortopedycznej.

Dowód: karta pobytu (k. 17-18 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14).

Pokrzywdzony, w dniu 19 listopada 2012 r., w związku z rozpoznaniem stanem po wstrząśnieniu mózgu oraz reakcją lękową, został skierowany do szpitala psychiatrycznego.

Dowód: skierowanie do szpitala psychiatrycznego z dnia 19 listopada 2012 r. (k. 19-19v z akt sprawy 2 Ds. 2762/14).

Obrażenia fizyczne jakich doznał dnia 13 listopada 2012 r. P. P. (1) – stłuczenie klatki piersiowej, uraz twarzy, stłuczenie okolicy stawu łokciowego prawego, spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, wzroku, ruchu) na czas nie dłuższy niż siedem dni. U pokrzywdzonego rozpoznano także zaburzenia depresyjno-lękowe powodujące rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni. Na powstanie tych zaburzeń mogło, ale nie musiało mieć wpływ wyżej opisane wydarzenie.

P. P. (1) jest osobą, u której występują czynniki ryzyka zachorowania na reakcje nerwicowe. W wyniku szeregu badań psychologicznych rozpoznano osobowość o wzmoczonych cechach psychasteniczno-histrionicznych. Osobowość taka predysponuje do większej wrażliwości na urazy emocjonalne. Osoby o takich cechach osobowości jak pokrzywdzony łatwo reagują dolegliwościami nerwicowymi na stres, dolegliwości te mogą być łatwiej wyzwalane i bardziej nasilone niż u innych osób.

U P. P. (1) stwierdzono również organiczne uszkodzenie mózgowia, które jest również czynnikiem powodującym skłonności do reakcji nerwicowych. Organiczne uszkodzenie mózgowia stwierdzono u pokrzywdzonego dwukrotnie: w marcu 2013 r. w czasie leczenia w (...), jak i w kwietniu 2014 r. w Ośrodku (...) w D.. Ponadto, P. P. (1) jest osobą otyłą ((...) 38), z nadciśnieniem tętniczym, co również jest czynnikiem ryzyka zachorowania na zaburzenia nerwicowe.

Nie można w sposób pewny i jednoznaczny wiązać obecnie zgłaszanych przez pokrzywdzonego dolegliwości psychicznych z opiniowanym zdarzeniem. Pokrzywdzony mógł doznawać kolejnych stresów wyzwalających nerwice. Ponadto, wielu chorych reaguje na kolejne czynniki stresowe takimi samymi reakcjami nerwicowymi.

Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej z dnia 19 listopada 2012 r. (k. 52 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14), opinia sądowo-lekarska z dnia 19 września 2013 r. (k. 177-185 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14), opinia uzupełniająca –k. 925-928, 942 akt 2 Ds. 2762/14

Oskarżony M. P., przesłuchany w toku postępowania sądowego, w dniu 11 października 2016 r., nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia. wyjaśnienia M. P. (k. 71v, k. 73).

M. P., w chwili orzekania, miał ukończone 33 lata. Oskarżony posiadał wykształcenie wyższe; z zawodu jest magistrem wychowania fizycznego. M. P. jest zatrudniony w (...) G. na stanowisku młodszego kontrolera i z tego tytułu zarabia 2200-2300 zł miesięcznie. Oskarżony posiada mieszkanie, z którym związany jest kredyt hipoteczny. M. P. jest żonaty;

jest ojcem dziecka w wieku 2 lat. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry; nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo; nie jest uzależniony.

Dowód: dane osobopoznawcze (k. 71).

Oskarżony M. P. nie był uprzednio karany sądownie.

Dowód: informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 272 z akt sprawy 2 Ds. 2762/14).

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się w części na wyjaśnieniach oskarżonego M. P. złożonych na rozprawie, zeznaniach świadków P. P. (1), S. B., R. C., A. N., M. Z., A. R., K. H., I. C. i M. D., opiniach biegłych, a także na treści zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji.

M. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył krótkie wyjaśnienia. Oskarżony nie negował faktu, iż podjechał samochodem w okolicę, gdzie znajdował się A. N.. Powyższe pozostawało w zgodzie z relacją pozostałych świadków. Na uwzględnienie zasługiwały również wyjaśnienia, iż oskarżony podjął próbę odjechania z tego miejsca, co również nie było kwestionowane w toku postępowania. Odnosząc się do twierdzeń oskarżonego, iż pokrzywdzony „wskoczył na maskę samochodu, następnie na dach”, stwierdzić należy, iż okolicznością bezsporną jest, że P. P. (1) w istocie znalazł się we wskazanych miejscach. Niemniej nie zasługują na uwzględnienia twierdzenia, które wskazywałyby, iż pokrzywdzony miał dobrowolnie wskoczyć na maskę samochodu, a następnie na jego dach. Powyższe nie daje się bowiem pogodzić z zasadami logiki i regułami doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu, nie sposób uznać, aby P. P. (1) miał zdecydować się na tak niebezpieczne zachowanie, skoro według zgodnej wersji znajdował się przed maską tego pojazdu i w ten sposób starał się uniemożliwić przejazd. Zeznania S. B., R. C., A. R. i M. D. potwierdzają wersję podaną przez pokrzywdzonego, iż znalazł się na masce tego pojazdu – a następnie na jego dachu – w wyniku potrącenia przez poruszający się samochód. Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego, iż był zdezorientowany całą sytuacją; że nie chciał nikogo potrącić, uderzyć ani przejechać, albowiem jego zachowanie w postaci wybiegnięcia z warsztatu w momencie, gdy na wezwanie pokrzywdzonego zjawili się w nim jego koledzy, a następnie udanie się po samochód marki S. i podjechanie nim w miejsce, w którym znajdował się A. N., wskazuje na racjonalne działanie, które było ukierunkowane na szybką ucieczkę.

Odnosząc się do zeznań świadka **P. P. (1)**, stwierdzić należy, iż zasadniczo zasługują one na uwzględnienie. W zakresie przebiegu pierwszego zdarzenia, jakim był moment spotkania i interwencji podjętej przez A. N., relacja pokrzywdzonego pozostawała w zgodzie z zeznaniami M. Z., który znajdował się wówczas w przedmiotowym warsztacie. Nie było również wątpliwości co do tego, iż na wezwanie pokrzywdzonego, na miejscu zjawili się R. C. oraz S. B., po czym nastąpił pościg, który zakończył się ujęciem A. N.. Powyższe znalazło bowiem potwierdzenie w zeznaniach wyżej wymienionych osób. Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka co do przebiegu zdarzenia z udziałem M. P., który zjawił się na miejscu w samochodzie marki S.. Spójna i konsekwentna relacja pokrzywdzonego pozostawała bowiem w zgodzie z zeznaniami świadków: S. B., R. C., A. R. i M. D., K. H. i I. C.,

Sąd uwzględnił zeznania świadków **S. B.**, **R. C.** oraz **A. R.** albowiem pozostawały one ze sobą w zgodzie oraz korespondowały z relacją pokrzywdzonego.

Jedynie w części na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka **A. N.**. Wymieniona osoba nie kwestionowała swej obecności w warsztacie przy ulicy (...), ani rozmowy z pokrzywdzonym. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w części wskazującej, iż to P. P. (1) był agresywny w trakcie tej rozmowy, albowiem nie znalazło to potwierdzenia w relacji obiektywnego świadka M. Z. oraz pokrzywdzonego. Niewiarygodne okazały się również zeznania, jakoby pokrzywdzony miał rzucić się na jadący samochód, w którym znajdowali się A. N. i M. P.; wejść na dach i zacząć po nim skakać – wykrzykując jednocześnie groźby w kierunku wymienionych wyżej osób. Powyższe stało bowiem w sprzeczności ze zgodną relacją świadków - S. B., R. C., A. R. oraz M. D., K. H. i I. C., którzy wskazali, iż pokrzywdzony został potrącony przez ten samochód.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka **J. P.** (poprzednio N.) – matki A. N.. W zakresie zdarzenia z udziałem M. P., świadka wskazała, iż w pewnym momencie, wspólnie ze swoją córką, krzyczały: ratunku, Policja. Powyższe nie znalazło jednak potwierdzenia w relacji pokrzywdzonego, S. B., R. C., M. D., którzy zaprzeczyli, aby na miejscu słuchać było kobiecy krzyk. W tym stanie rzeczy, zeznania świadka uznano za niewiarygodne, albowiem stanowiły one próbę poparcia linii obrony przyjętej przez A. N.. W związku z tym, co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, zeznania J. P. (poprzednio N.) nie stanowiły podstawy ustaleń stanu faktycznego sprawy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa J. P. w ogóle nie było na miejscu zdarzenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **M. Z.**, albowiem stanowiły one spójną i konsekwentną relację. Twierdzenia świadka znalazły potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego.

Odnosząc się do zeznań świadków **M. D.**, **K. H.** i **I. C.**, należało mieć na względzie, iż wymienione osoby widziały zdarzenie z udziałem pokrzywdzonego i M. P.. M. D. wskazała, iż pojazd ruszył z piskiem opon. Powyższe korespondowało z zeznaniami A. R. i R. C.. Świadek opisała moment potrącenia. Zaprzeczyła wersji podanej przez A. N., jakoby P. P. (1) miał skakać po dachu tego pojazdu. Świadek K. H. wskazała, iż widziała, jak mężczyzna przeleciał przez całą maskę srebrnego auta (S.). Dodała, że wyglądała to jak potrącenie. I. C. wskazała, iż widziała moment, w którym pokrzywdzony spadał z srebrnego samochodu na ulicę. Nie widziała, aby ten mężczyzna miał skakać po tym pojeździe. Dodała, iż wyglądało to na potrącenie. Zeznania wymienionych wyżej osób wzajemnie się uzupełniają, tworząc przez to spójny opis inkryminowanego zdarzenia.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął także pod uwagę dokumenty w postaci protokołu oględzin samochodu, dokumentacji fotograficznej, dokumentacji medycznej pokrzywdzonego oraz informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności,

Sporządzone w sprawie opinie biegłych były obiektywne oraz rzetelne. Zostały one bowiem sporządzone przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę z racji stosownego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Opinie były jasne – żaden ze zwrotów użytych przez biegłych zarówno w zakresie wnioskowania, jak również w części opisowej nie nasuwał zastrzeżeń co do komunikatywności. Opinie były też pełne, gdyż odnosiły się do wszystkich okoliczności relevantnych z punktu widzenia sprawy. Zastosowana metodyka oraz wyciągnięte wnioski były spójne i logiczne. Zostały one oparte na aktualnej wiedzy i prawidłowych spostrzeżeniach. Wnioski opinii biegłych zostały należycie umotywowane, a stanowiska biegłych zawierają zgodne z wiedzą fachową i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej dowody, Sąd nie dał wiary oświadczeniu oskarżonego co do jego niewinności. Stanowiło ono jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony.

Ustalony stan faktyczny dał podstawę do przypisania M. P. czynu z art. 157 § 2 k.k. Nie dał natomiast podstawy do skazania oskarżonego z art. 157 § 1 k.k. Jakkolwiek bowiem początkowo biegli psychiatry wskazali, że na skutek zdarzenia pokrzywdzony doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wymiarze przekraczającym 7 dni, to jednak w opinii uzupełniającej biegły psychiatra wskazał, że zespół depresyjno-lękowy mógł, ale nie musiał powstać u pokrzywdzonego na skutek zdarzenia opisywanego w akcie oskarżenia, z uwagi na predyspozycje osobiste pokrzywdzonego. W związku z tym Sąd, uwzględniając zasadę rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, przyjął za nie budzący wątpliwości fakt, iż zachowanie M. P. spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia fizyczne na czas nie przekraczający 7 dni, nie przyjęto natomiast wobec wyżej wskazanych wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego spowodowało u pokrzywdzonego także uraz w sferze psychiki opisany w opinii biegłych.

Sąd dokonał w związku z powyższym zmiany opisu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej. Dodać także należy, że poza inkryminowanym zdarzeniem, wpływ na stan psychiczny pokrzywdzonego mogło mieć również zdarzenie poprzedzające moment potrącenia go przez samochód kierowany przez oskarżonego, to jest sytuacja w warsztacie z udziałem A. N., które to zajście – z racji braku zaangażowania M. P., nie mogło być brane pod uwagę dla oceny jego odpowiedzialności karnej.

Zgodnie z art. 157 § 2 k.k., podlega karze, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Czynność sprawcza polega na "powodowaniu" opisanych w art. 157 § 2 k.k. skutków. Pojęcie to obejmuje wszystkie zachowania, pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem (por. wyrok SA w Warszawie z 19 września 1995 r., II Akr 308/95, Prok. i Pr. 1996, nr 7-8, poz. 14). Prawidłowa interpretacja znamienia czasownikowego „powoduje” wymaga odwołania się do reguł obiektywnego przypisania. Aby zatem ustalić, że sprawca zachował się w sposób, który można nazwać powodowaniem naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trzeba w pierwszej kolejności stwierdzić istnienie związku przyczynowego między jego zachowaniem a tak określonym skutkiem. Ponieważ jednak sam związek przyczynowy nie wystarcza, trzeba ponadto wykazać, że sprawca zachował się nieodpowiednio (sprzecznie z obowiązującymi w obrocie regulami) oraz że swoim nieodpowiednim zachowaniem zwiększył ponad dopuszczalną miarę ryzyko naruszenia zdrowia innej osoby, które następnie w skutku tym zostało urzeczywistnione (zob. Giezek Jacek Wojciech [red.] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz., LEX 2014). Przepięstwo stypizowane w art. 157 § 2 k.k. można popełnić tylko umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca musi więc przewidywać i co najmniej godzić się na to, iż swoim czynem spowoduje dla zdrowia pokrzywdzonego skutki opisane w tych przepisach.

Odnosząc się do związku przyczynowego, wskazać należy, iż w ocenie Sądu był on niewątpliwy. W żadnej mierze nie można twierdzić, iż do zaistniałego naruszenia czynności narządów ciała P. P. (1) mogło dojść w inny sposób, niż poprzez gwałtowane ruszenie samochodem i potrącenie stojącego przed maską samochodu P. P. (1), co spowodowało upadek wymienionego na maskę i przednią szybę pojazdu, przetoczenie się na jego dach i następnie upadek na jezdnię z tyłu jadącego pojazdu.

Opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej nie pozostawiała wątpliwości co do obrażeń ciała, jakich doznał pokrzywdzony. Pozostawała ona przy tym w zgodzie z opinią sądowno-lekarską z dnia 19 września 2013 r.

Zdaniem Sądu, oskarżony co najmniej przewidywał możliwość popełnienia przestępstwa i godził się na to, działając z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa. Oskarżony, jako osoba dorosła przewidywał, jakie skutki mogą zostać wywołane poprzez potrącenie samochodem człowieka. Należało mieć na uwadze, iż do zdarzenia doszło pod wpływem impulsu, w trakcie awantury związanej z zachowaniem A. N. i próby ucieczki. Świadczy o mniejszym stopniu winy. Nie było to działanie zaplanowane, z premedytacją, a impulsywne i nagłe. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia okoliczności wyłączających winę M. P.. Oskarżony, w chwili popełnienia czynu, był osobą dorosłą oraz miał pełną możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd nie znalazł podstaw do uznania, iż oskarżony M. P. działał w warunkach obrony koniecznej. Obrona konieczna, jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu, zachodzi wtedy gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (zamach, bezpośredniość i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na dobro chronione prawem), jak i dotyczące samych działań obronnych (odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2006 r., II KK 236/05, LEX nr 182944). W okolicznościach przedmiotowej sprawy, w zachowaniu pokrzywdzonego, który stanął przed maską pojazdu i zamierzał przez to uniemożliwić odjazd z miejsca zdarzenia do czasu przybycia patrolu Policji, nie sposób dopatrzeć się zamachu w rozumieniu art. 25 § 1 k.k., który należy rozumieć jako takie zachowanie człowieka, które stwarza realne zagrożenie dla dobra chronionego prawem. Zauważenia wymaga, iż P. P. (1), poza zablokowaniem możliwej drogi przejazdu i wezwaniu do oczekiwania na przyjazd Policji, nie podejmował wówczas żadnych innych działań, które mogłyby wskazywać na przejaw agresji, w szczególności nie szarpał za klamkę pojazdu – celem wtargnięcia do środka, nie powodował uszkodzeń samochodu. M. P., chcąc odjechać miał także możliwość wycofania samochodu po wrzuceniu wstecznego biegu by utorować sobie drogę przejazdu tak by zagrozić zdrowiu pokrzywdzonego – żadna przeszkoda nie wyłączała takiej możliwości, zdecydował się jednak na ruszenie z impetem do przodu i siłowe usunięcie przeszkody jaką stanowił pokrzywdzony.

Dodać także należy, że brak było podstaw do uznania, że czyn przypisany oskarżonemu wypełnia znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Przepięstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego jest z natury rzeczy

przestępstwem nieumyślnym, bądź umyślno- nieumyślnym, gdzie sprawca co prawda umyślnie narusza zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, powodując jednak nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia. Jak wyżej wskazano oskarżony działał świadomie, co najmniej z zamiarem ewentualnym, również co do skutku zdarzenia, czyli powstania obrażeń u pokrzywdzonego. Pojazd, który prowadził był jedynie narzędziem do popełnienia przez niego przestępstwa.

Zdaniem Sądu, czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I. wyroku cechował się średnim stopniem społecznej szkodliwości. M. P., swoim czynem, godził w jedno z podstawowych dóbr człowieka, jakim jest zdrowie ludzkie. Jego działanie było jednak jednorazowe, pod wpływem impulsu. Stopień naruszenia dobra chronionego prawem nie był przy tym znaczny, także w ramach określonych w art. 157 § 2 k.k. Dolegliwości fizyczne dla pokrzywdzonego nie były szczególnie intensywne. Oskarżony działał z zamiarem ewentualnym.

Ustalając wymiar kary, w ramach przewidzianego przez ustawodawcę zagrożenia, Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 §1 i §2 k.k. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował posłużenie się samochodem osobowym – nagłe ruszenie z miejsca i potrącenie pokrzywdzonego, który znajdował się przed maską pojazdu. Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony działał umyślnie w zamiarze ewentualnym, nie zainteresował się także potem losem pokrzywdzonego, który upadł z tyłu za samochodem. Niemniej, nie należało tracić z pola widzenia, iż nie było to działanie zaplanowane, lecz wynikało z impulsu; chęci natychmiastowej ucieczki z miejsca zdarzenia. Na korzyść oskarżonego przemawiał fakt, iż nie był on dotychczas karany sędownie. Sąd zważył, iż rozmiar wyrządzonej szkody nie był znaczny.

W związku z tym, Sąd uznał, że kara grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych po 15 (piętnaście) złotych każda stawka jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości, nie przekracza stopnia winy, a także czyni zadość celom w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Wymierzona kara niewątpliwie będzie akcentowała jej wychowawczą rolę, co ma na celu uświadomienie oskarżonemu naganności jego postępowania i wzbudzenie w nim refleksji o konieczności przestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego. M. P. ma wykształcenie wyższe; z zawodu jest magistrem wychowania fizycznego. Pracuje w (...) G., jako młodszy kontroler; zarabia 2200-2300 złotych miesięcznie. Oskarżony jest właścicielem mieszkania, z którym związany jest kredyt hipoteczny. M. P. jest żonaty; ma małoletnie dziecko w wieku 2 lat.

W punkcie II. części dyspozytywnej wyroku, na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądzone z urzędu od oskarżonego M. P. na rzecz pokrzywdzonego P. O.-P. kwotę 1000 (tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Do ustawowo określonych przesłanek pozytywnych orzeczenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 46 § 1 KK) zalicza się: skazanie za przestępstwo wyrządzające krzywdę, związek przyczynowy między przestępstwem a krzywdą, istnienie krzywdy w chwili orzekania oraz wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej złożony z zachowaniem ustawowego terminu. Nie ulega wątpliwości, że następstwem potrącenia pokrzywdzonego przez gwałtownie ruszony samochód, było stwierdzenie uszkodzenia ciała, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni. Na skutek tego zdarzenia pokrzywdzony odczuwał dyskomfort psychiczny i ból. Wskazuje na to treść zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz zeznania pokrzywdzonego. Niezależnie od tego, sam fakt potrącenia przez samochód wiązał się dla P. P. (1) z negatywnym przeżyciem. W ocenie Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna w realiach niniejszej sprawy. Dodać trzeba, że niezależnie od powyższego z akt sprawy wynika, że pokrzywdzony zgłosił wniosek o odszkodowanie także do ubezpieczyciela.

W punkcie III. części dyspozytywnej wyroku, mając na uwadze ustabilizowaną sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego, na mocy art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. w zw. z art. 628 k.p.k. zasądzone od M. P. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. O.-P. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków postępowania.